NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok VI. Kraków, czwartek 7 czerwca 1923 Nr. 122.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Pocz. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi.
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru Mp. 600

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 14.000, kwart. 42.000
w Krakowie z odnoszeniem do domu mies. 17.000, kwart. 51.000
Na prowincyi: z przesyłką pocztową mies. 17.000, kwart. 51.000
Za granicą: z przesyłką pocztową mies. 27.000, kwart. 81.000
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 400 Mp., wiersz milimetr. 1-szpalt. 500 Mp. Nadesłane 1400 Mp. Wiersz milimetrowy 1-szpalt. w tekście 2000 Mp. Wiersz milimetr. 1-szpalt. 1-szej stronie 2500 Mp. Gratulacye 15000 Mp. Inser. zamiejsc. o 50%, zagr. o 100% droższe.

Zwroty w Palestynie.

Kraków, 6 czerwca.

(Th.) W ostatnim czasie obiegały prasę żydowską — w dużej mierze zresztą także ogólną prasę europejską — wiadomości, którym wroga nam prasa z obozu bundowskiego usiłowała nadać charakter niemal, że katastrofalny dla syonizmu. Szczególnie dwie wiadomości zwróciły na siebie uwagę, wywołując zaniepokojenie w kołach syonistycznych, a przedwczesną dziecinną radość u naszych najserdeczniejszych przyjaciół. Jedna wiadomość odnosi się do unieważnienia wyborów do ciała ustawodawczego w Palestynie, ze względu na mały w nich udział Arabów. Druga zaś wiadomość odnosi się do telegramu króla Hedżasu Husseina, w którym ten zawiadamia o pakcie zawartym między nim a Anglią. Pakt ten ma rzekomo ustanowić państwo panarabskie, obejmujące cały półwysep arabski włączuie z Palestyną. Ostatnia wiadomość wywołała wrażenie, jakoby Anglia przekreśliła w zupełności swoją dotychczasową politykę palestyńską, polegającą na piastowaniu mandatu z wyraźną zapowiedzią wybudowania siedziby narodowej dla Żydów. Zdawało się bowiem w pierwszej chwili, że Anglia oddaje Palestynę Arabom, rezygnując z zamiarów syonistycznych.

Zaniepokojenie, jakie te wiadomości wywołały, jest zupełnie zrozumiałe. Dlatego trzeba tę sprawę bliżej omówić i wyjaśnić, a nie naszą będzie winą, jeżeli panów bundowców przytem nieco zasmucimy. Niewolno na tym padole też zbytnio się radować.

Trzeba sobie przedewszystkiem uświadomić dokładnie charakter i tendecyę polityki, jaką od samego początku prowadzi w Palestynie Wysoki Komisarz angielski, sir Herbert Samuel.

Jak całą politykę angielską, charakteryzuje i tę politykę jedna wybitna cecha: zrównoważona powolność. Polityka angielska nigdy nie jest skaczącą. W najcięższych sytuacyach Anglik jeszcze sobie bierze czas do namysłu, a dopiero po dojrzałej rozwadze dochodzi do stanowczych postanowień. Doszedłszy raz do takich postanowień, nie zmienia ich prawie nigdy. Tem właśnie się różni polityka angielska od francuskiej, która jest zawsze błyskotliwą, pomysłową, pełną temperamentu i inicyatywy. Polityka angielska nigdy nie olśniewa swoją pomysłowością, nigdy nie porywa swoim temperamentem. Jest stałą, wytrwałą i celową.

Te charakterystyczne cechy znamionują też politykę Herberta Samuela w Palestynie. Postanowił sobie pozyskać koncesyami, nieraz bardzo daleko, a nawet za daleko idącemi, Arabów dla myśli żydowskiej siedziby narodowej. Bywa, że poczynania Herberta Samuela wywołują w sferach syonistycznych wprost obawę, czy się nie sprzeniewierzył deklaracyi Balfoura. Po pewnym czasie jednak zazwyczaj przekonywano się, że one były celowe, oczywista, na tej linii, po której jego polityka kroczy. A tą linią jest: spacyfikowanie Arabów i oderwanie tłumów od tych prowodyrów, którzy, dbając wyłącznie o swoją własną kieszeń, agitują ciągle pod hasłem świętych interesów narodowych.

Wiadomo, że prowodyrzy ci zdołali wmówić w ciemne masy arabskie, że owo ciało ustawodawcze — do którego syoniści, nawiasem mówiąc, nigdy żadnego znaczenia nie przywiązywali, chyba tylko mocno ujemne, gdyż ten surogat parlamentu nikogo nie zadowolił! — jest krzywdą dla Arabów i wymogli na nich znaczne zbojkotowanie wyborów. Można było naturalnie traktować sprawę, że tak powiemy, na udry. Można było zadowolnić się tym minimalnym udziałem Arabów i zwołać ów parlament nadając mu przewidziany bieg. Ale ten parlament byłby zawsze i bezustannie kamieniem obrazy dla Arabów, a ciągłym materyałem agitacyjnym dla owych agitatorów, którymby taka gratka była zawsze na rękę. Pozatem miałaby ludność arabska ciągle to przed oczyma, że ów parlament nie zastępuje obecnej większości mieszkańców kraju. A gra nie była warta świeczki. Cały ten parlament miałby tylko wtedy jakieś polityczne znaczenie, gdyby się zasadzał na pełnem uznaniu Arabów, bo tylko dla nich, a nie dla Żydów, został postanowiony. Wobec tego rząd palestyński postanowił unieważnić owe wybory i odroczyć ponowne ich rozpisanie ... roku.

Naturalnie — można inaczej rządzić na wschodzie, niż rządzi Herbert Samuel. Można rządzć ostro — po generalsku, jak, np., Francya rządzi w Syryi. Ale sir Herbert ciągle to powtarza: Ja generałem nie jestem. Ja umiem tylko pokojowo rządzić. Nie wchodzimy w to, czy ta droga prędzej i pewniej prowadzi do celu. Ale to musi każdy przyznać, że to jest pewna linia polityczna, a w dodatku taka, która Żydom najbardziej odpowiada. Lord Reading w Indyach także tak samo rządził, łagodnie, pokojowo.

Tyle o unieważnieniu wyborów i ponownem powołaniu owej rady przybocznej — „advisory council", — w której Arabowie mieli i mają przeważającą większość.

Druga sprawa ma głębsze znaczenie.

Z góry zaznaczamy, że kierunek polityczny, przebijający się w tych poczynaniach, w traktatach z Arabami, jest w zupełności zgodnym z tendencyami, jakie odnośnie do Arabów mają syoniści. Do tego tylko dodajemy uwagę, że dla wtajemniczonych cała ta sprawa z traktatem angielsko-arabskim nie była od dosyć długiego czasu żadną tajemnicą.

Polityka syonistyczna dąży cały czas wszelkiemi siłami do pokojowego porozumienia z Arabami. Syoniści nigdy nie chcieli przeciwstawiać się narodowemu i państwowemu odrodzeniu pobratymców. Owszem — we wszystkich konferencyach, mniej lub więcej poufnych z Arabami, syoniści oświadczali zawsze gotowość do kooperacyi, zastrzegając sobie tylko jeden warunek: uznanie ze strony arabskiej deklaracyi Balfoura. Nie chciało się tylko nigdy po stronie syonistycznej nadać pertraktacyom i umowom z Arabami charakteru konspiracyi przeciw Anglii. Dlatego też rząd angielski, który w gruncie rzeczy sprzyja takiej kooperacyi żydowsko-arabskiej, o wszystkiem był poinformowany.

Obecny traktat, o którym doniósł król Hussein swoim współplemieńcom palestyńskim, jest tedy tylko zamknięciem okresu pertraktacyj, zmierzających do wytworzenia ścisłego porozumienia między Arabami a Syonistami. Porozumienia, zasadzającego się na deklaracyi Balfoura i uchwale z San-Remo, a zastrzegającego dla Arabów większą swobodę działania we wszystkich ich krajach poza Palestyną. Palestyna byłaby tylko w pewnej mierze gospodarczo wciągnięte orbitę takiego arabskiego państwa, co, oczywista, jej tylko na dobre wyjdzie, skoroby jej gospodarczy teren się niezmiernie rozszerzył.

Takim jest stan rzeczy i takie znaczenie tej alarmującej wiadomości.

Trzeba stwierdzić raz na zawsze, że w polityce angielskiej odnośnie do Palestyny nic na niekorzyść syonizmu się nie zmieniło. Zgoła nic. Było może trochę krytyczne wtedy, kiedy skrajni konserwatyści rej wodzili w gabinecie Bonar Law'a. Wtedy syonizm tylko niewielkie poparcie miał w rządzie angielskim, chociaż i wtedy resort kolonii spoczywał w rękach jednego z najwierniejszych naszych przyjaciół. Teraz, lord Robert Cecil, bodaj-że po Balfourze, czy nawet tylko obok Balfoura, najgorętszy zwolennik syonizmu, posiada decydujący wprost wpływ w gabinecie, chyba niema obawy, że kurs się na naszą niekorzyść zmieni. Anglia dąży pewnym, acz powolnym krokiem do zrealizowania siedziby narodowej dla Żydów w Palestynie.

A ta powolność nie jest dla nas niebezpieczną. Naszą bolączką jest niestety inna powolność, mianowicie ta, z którą naród żydowski składa fundusze, potrzebne w olbrzymich rozmiarach do odbudowania Palestyny.

Ktoś słusznie powiedział: Oby tylko nasza ekonomiczna sytuacya w Palestynie była tak dobrą i tak pewną, jak polityczna.

Ale to już tylko od Żydów samych zależy. Ani od Anglii, ani od Arabów. To też Żydom trzeba ciągle powtarzać: Nie lękać się, tylko pracować i tworzyć! Nie obawiać się, tylko ofiarować, dużo, bardzo dużo ofiarować!

Gimnazya żydowska w Częstochowie
900 poszukują
kierownika
od początku roku szkolnego 1923/24.
Oferty należy skierować do Prezesa pana
A. L. Sojka w Częstochowie II. Aleja 32

Abonujcie „Nowy Dziennik"

Otwarcie obrad Wielkiego Syońskiego Komitetu Akcyjnego.

Przygotowania na XIII. Kongres syoński. — Kwestya arabska.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin. (O) Wczoraj (poniedziałek) nastąpiło otwarcie obrad sesyi Wielkiego Syońskiego Komitetu Akcyjnego. Główny przedmiot narad stanowi sprawa przygotowań na XIII Kongres Syoński, którego otwarcie nastąpi dnia 6 sierpnia. Pozatem omawiana będzie kwestya arabska, w związku z wiadomościami o zawarciu układu brytyjsko-arabskiego.

Przewodniczący Egzekutywy syońskiej p. Nahum **Sokołow** zaprzeczył pogłoskom, jakoby układ zawarty w tych dniach pomiędzy Anglią a królem Hedżasu, Husseinem, dotyczył Palestyny.

Następnie wygłosił przewodniczący palestyńskiej Egzekutywy syońskiej, p. Usyszkin referat o „prawach Żydów w Palestynie".

Obrady toczą się w dalszym ciągu.

W piątek — numerus clausus na komisyi oświatowej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, (M) Jak się Wasz korespondent dowiaduje, sprawa numerus clausus wejdzie pod obrady sejmowej komisyi oświatowej na najbliższem jej posiedzeniu tj. w piątek.

Jest prawie że pewnem, że w sprawie tej wystąpią przedstawiciele Chjeny i Piasta zgodnie

Sprawa amnestyi na posiedzeniu Sejmowej komisyi prawniczej.

Warszawa. (M) Na dzisiejszem posiedzeniu **sejmowej komisyi prawniczej** obecni byli z ramienia Koła Żydowskiego posłowie Hartglas, Sommerstein i Stuczyński. Referował p. Liebermann sprawę amnestyi z powodu uznania granic wschodnich. Minister sprawiedliwości oświadczył się za ogólnym projektem podkomisyi rozszerzającym amnestyę na przestępstwa z pobudek narodowych, społecznych, gospodarczo-społecznych i przestępstwa pospolite.

W dyskusyi przyjęto jako datę skuteczność **amnestyi dzień 15 marca 1923 r.**

Przyjęto zasadę, zaproponowaną przez podkomisyę, że amnestya ma objąć zbrodnie pospolite (z pewnemi wyjątkami), polityczne (bez wyjątków) i wojskowe.

Do art. 3 ustawy, orzekającego o zbrodniach, które nie podlegają amnestyi, domagali się posłowie żydowscy poddania pod amnestyę przestępstw natury karno-skarbowej, jeżeli kara nie przekracza 100.000 marek.

Co do dezercyi i innych uchybień od służby wojskowej wniósł pos. Hartglas o rozciągnięciu amnestyi i na dezerterów, przebywających za granicą, jeżeli najpóźniej do miesiąca zgłoszą się do służby wojskowej.

Na wypadek odrzucenia tej poprawki domagał się pos. Hartglas amnestyi nie tylko dla osób z Małopolski wschodniej, ale wogóle pochodzących z wschodnich województw kresowych z terminem od 11 maja 1923, o ile dodatkowo zgłoszą się do wojska.

Poprawkę pos. Hartglasa o rozciągnięciu amnestyi na dezerterów z województw wschodnich przyjęto 13 głosami przeciw 12.

Inne poprawki posłów żydowskich upadły.

* * *

Warszawa. PAT. Na posiedzeniu sejmowej **komisyi robót publicznych przedstawiciel ministerstwa** inż. Niedzielski referował sprawę prac wydziału pomiarowego. Następnie dokonano rozdziału referatów. Referat o regulacyi Wisły przydzielono pos. Hryckiewiczowi, referat o zużytkowaniu materyałów z rozbioru soboru pos. Hausnerowi (Koło żydowskie).

Z obrad Sejmu.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. (M) Zainteresowanie dzisiejszem posiedzeniem Sejmu — po tylu posiedzeniach decydujących — było minimalne. Posłowie przeważnie myślą już o feryach letnich i wytchnieniu po żmudnej pracy.

Także rząd nie zjawił się na posiedzeniu.

W kuluarach omawiana jest żywo sprawa wyznaczenia następców przewodniczących kilku komisyi sejmowych, którzy w międzyczasie weszli do rządu, lub też, wskutek rozłamu w klubie „Piasta", nie mogą już piastować swych urzędów. I tak, wymieniają jako następcę dotychczasowego przewodniczącego komisyi skarbowej, posła Głąbińskiego, który w międzyczasie został ministrem — posła z PSL. Piast, Byrkę, w miejsce przewodniczącego komisyi spraw zagranicznych p. Dąbskiego ma wejść p. Dębski, zas zamiast p. Wilkońskiego (komisya rolna) — poseł Kowalewski itd.

Na wstępie posiedzenia odczytano m. in. interpelacyę posła rabina Schapiry i towarzyszy z Koła Żydowskiego w sprawie zabronienia przez kilku funkcyonaryuszy kolejowych odprawiania modłów podróżnemu żydowskiemu w przybraniu filakteryi świętych.

Marszałek zawiadomił z kolei, że wpłynęła prośba sądu o wydanie posła Łańcuckiego.

Przystąpiono następnie do sprawy podatku gruntowego. Wobec tego, że poseł **Moraczewski** (PPS.) zrzekł się referowania tej sprawy, marszałek przydzielił referat p. **Zdziechowskiemu** (ZLN).

Przyczyny zniżki akcyi.

Kraków, 6 czerwca.

(sn) Po okresie silnej zwyżki kursów akcyi, która po kilkutygodniowem trwaniu osiągnęła najwyższe napięcie w połowie maja, nastąpił nie krach wprawdzie, jak to przewidywali pesymiści, lecz powolne kruszenie się kursów. Zjawisko to samo w sobie jest zupełnie zrozumiałe, wprawdzie nie w tem znaczeniu, jakoby kursy te były przesadzone, lecz z tego powodu, że tak gwałtowne wstrząśnienie, jakiego doznał w stosunkowo krótkim czasie, zaniedbany od lat rynek akcyjny, musiało z natury rzeczy wywołać reakcyę. Leży to wszakże w psychologii drobnych kapitalistów — a z takich właśnie rekrutuje się obecnie gros posiadaczy akcyj — że starają się szansę poważnych, choćby tylko nominalnie, zysków jak najrychlej zrealizować.

Obok tego zasadniczego momentu psychologicznego złożyło się kilka rzeczowych przyczyn na obniżenie kursów akcyi. W pierwszym rzędzie oczywiście zwyżka walut, która utartym już u nas a wręcz sprzecznym zarówno z logiką jak i stosunkami zachodniemi zwyczajem odciągnęła bardzo znaczne kapitały z rynku akcyj, skierowując je do spekulacyi walutowej. Niemało zaważyły też bony złote, których zakupiono conajmniej za jakie 250 miliardów. Wobec stosunkowo niewielkiej emisyi banknotów w ostatnich tygodniach, musiał ten odpływ kapitałów w obu wskazanych kierunkach odbić się ujemnie na giełdach akcyjnych. Są to zatem, jak widzimy, przyczyny, które wprawdzie tłumaczą, ale nie usprawiedliwiają zniżkę akcyj. Zaznaczająca się ostatnio stabilizacya marki polskiej, która po ukończeniu przesilenia gabinetowego, minister skarbu zajmuje się niewątpliwie intenzywniej niż dotychczas, zapewnie wpłynie dodatnio na rynek akcyjny.

Spadek kursów od dnia 14 maja, kiedy to osiągnęły one swój punkt kulminacyjny, do dnia wczorajszego, uzmysławia poniższa tabela. Z wyjątkiem Pocisków i Niemojewskiego, obniżyły się poszczególne gatunki, jak następuje:

Bank Małopolski o 33 prc; Bank Zw. Sp. Zarobkowych o 10 prc; Pharma o 15 prc; Zieleniewski o 30 prc; Parowozy **o 22 prc;** Żelazo **o 15 prc;** Pocisk o + 33 prc; Górka o 38 prc; Siersza górnicza o 42 prc; TPG. o 40 prc; Krakus o 30 prc; Chodorów o 30 prc; Siersza elektr. o 37 prc; Niemojowski o + 2 prc.

Przeciętny spadek wynosił zatem około 30 prc. Charakterystyczną jest silna zwyżka Pocisków w **okresie tak ogólnej baissy.**

„Armia bez wodza".

Warszawa. (AW) Od kilku dni na łamach prasy stołecznej toczy się ożywiona polemika **prasowa**, wywołana przez artykuł pt. „Armia **bez wodza**" zamieszczony w organie **ministeryum spraw wojskowych** „Polska Zbrojna". **Artykuł ten omawia** ustąpienie marszałka Piłsudskiego z armii i w konkluzyi zwraca się **przeciwko większości polskiej**, stanowiącej poparcie dla obecnego rządu. Epilog tej sprawy rozegrał się **na wczorajszem posiedzeniu** Rady Min. Zainterpelowany w tej sprawie kierownik ministerstwa spraw **wojskowych** gen. Osiński zawiadomił, że wymierzona **już została** redaktorowi i autorom artykułu **kara dyscyplinarna**. Rada Ministrów przyjęła to **oświadczenie** do wiadomości.

Warszawa. (M) Jak się Wasz korespondent **dowiaduje**, został redaktor „Polski Zbrojnej" **major Kwiatkowski**, skazany na 2 tygodnie **odwachu**. Jest to jedna z najwyższych kar, jakiej **może ulec** oficer polski.

———o-o———

Konferencya lozańska uległa odroczeniu.

Lozanna. (AW) Jak donosi Telegraphen Comp. konferencya lozańska uległa nieoczekiwanemu odroczeniu. Posiedzenie komitetu politycznego, które miało odbyć się w tych dniach, zostało również odroczone. Powód tego odroczenia nie jest znany. Również posiedzenie rzeczoznawców, które miało rozpatrzeć sprawę kuponów długu ottomańskiego nie doprowadziło do rezultatu. Co się tyczy kwestyi Konstantynopola, to zachodzi prawdopodobieństwo, że znaleziono sposób załatwienia tej kwestyi w sposób zadawalniający obie strony.

O definitywne rozwiązanie problemu reparacyi.

Berlin. PAT. „Berl. Ztg am M." cytuje doniesienie „Daily News", że z końcem tego miesiąca ma się odbyć międzykoalicyjna konferencya na której ma być omówiane zagadnienie reparacyjne. Gdy państwa koalicyjne dojdą w tej kwestyi do porozumienia, mają być powołani przedstawiciele Niemiec i na wspólnej konferencyi ma być uczyniona próba definitywnego rozwiązania skomplikowanego zagadnienia reparacyjnego.

Anglia wobec reparacyi.

Londyn. PAT. Wolff. Wobec różnych wiadomości, jakoby rząd angielski rozważał na nowo swe stanowisko w kwestyi reparacyjnej, oświadczają w kołach kompetentnych, że nie istnieje żaden nowy plan angielski. Rząd angielski oczekuje nowych propozycyi niemieckich i po ich nadejściu podda je szczegółowemu badaniu. Liczą, że propozycye te będą tak ułożone, iż będą mogły stanowić podstawę rokowań między aliantami.

CUKIERNICY!

Różne walce, prasy, stanki. Maszyny do irysów. Wszelkiego rodzaju etykiety gotowe i na zamówienia. Farby, smaki, wanalinę. syrop. Agar-Agar. Masło kakaowe. Kakao bonowe po cenach najtańszych w wielkim wyborze poleca: 729

P. Flancman, Warszawa, Świętojerska 36. Tel. 72-67.

NOWA DRUKARNIA DZIENNIKOWA

przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres drukarstwa wchodzące, w szczególności druki bankowe, kupieckie, przemysłowe, reklamowe, czasopisma i dzieła, wykonując takowe starannie, szybko i po cenach umiarkowanych

W KRAKOWIE PRZY ULICY ORZESZKOWEJ L. 7.

B. ZIMMERMANN.

Hachszarah.

(W przededniu konferencyi chalucowej.)

Słownik życia żydowskiego wzbogacił się ostatnio nowym wyrazem. W ślad za słowami chaluc i chaluziut, pionier i pionierstwo, słowami określającemi pojęcia nieznane dotychczas żydostwu golusowemu, przyszło na drodze ewolucyi nowe pojęcie streszczające się w słowie: hachszarah — przygotowanie.

W naszym codziennym zgiełku, w którym skupienie ducha trudniejszem jest, niż skupienie — waluty, nie zdajemy sobie wcale sprawy z tego, że pojęcia chaluc, chaluciut, hachszarah najogólniejszą i najgłębszą są syntezą do konywującego się procesu rewolucyjnego w duszy żydowskiej, a najsubtelniejszym i najbardziej charakterystycznym wykładnikiem ruchu syonistycznego w obecnej chwili. W przeciwstawieniu bowiem do pasywnej, fatalistycznej a sobkowskiej zasady golusowego wegetowania stara się chaluc z pełną świadomością swych zamierzeń skierować nawę żydowskiego życia na tory wytyczone ideą żydowskiego renesansu. Jakkolwiek wspomniany proces rewolucyjny jest bezkrwawym, bo dojrzewa na płaszczyźnie stężałych pojęć i bezdusznych wierzeń, niemniej historyk piszący dzieje żydostwa 20 w. stanie wobec ruchu chalucowego, jak wędrujący po pustyni wobec oazy.

Chaluc stał się też uosobieniem syonistycznych energii lat ostatnich. W nim uzewnętrznia się fizycznie i moralnie proces odrodzenia narodu. On tyczy i buduje drogę, prowadzącą do realizacyi programu bazylejskiego. Wszelkie też przemiany, jakie dokonują się w ideologii chalucowej sygnalizują równocześnie przestawienie sprężyn wytwarzających ruch syoński. I jeżeli dziś ruch chalucowy doszedł w teoretycznych swych przesłankach do zasady i pojęcia: hachszarah, to hasło to staje się powoli hasłem całego ruchu syońskiego. Z wolna, lecz konsekwentnie dochodzą syoniści i wszelkich odcieni na drodze dotychczasowych doświadczeń do przekonania, że Palestyny nie można odbudowywać wyłącznie entuzyazmem lub poświęceniami, lecz że obok tych pobudek działać muszą i siły więcej realne, jak: fachowe uzdolnienie robotnika, system i organizacya pracy.

Poza tą przesłanką, wynikającą logicznie z samych prawideł każdego procesu odbudowy również i obecne warunki imigracyi palestyńskiej prowadzą bezwzględnie do zasady hachszarah. Twarda bowem rzeczywistość uczy, że masowa imigracya do Palestyny jest na razie niemożliwą. Również fałszywem okazało się przypuszczenie, że Żydzi w Palestynie żyć będą mogli w całkowitem wyodrębnieniu od większości arabskiej. W powolnem otrzeźwieniu dochodzi się do poznania prawd gubiących się dotychczas w powodzi agitacyjnej frazeologii, a głoszących, iż Palestyna jest krajem małym i na przyjęcie mas nieprzygotowanym. Ofiarność golusu na skutek słabej waluty, a więcej jeszcze słabej woli i organizacyi nie stoi w żadnym stosunku do potrzeb Palestyny. Wpływy Keren Hajessod starczą zaledwie na utrzymanie pozycyi istniejących. Nowe zaś pozycye powstać mogą jedynie na zasadzie gałęzi, odrastających z pnia silnie w ziemi zakorzenionego.

Oto pewniki prowadzące łatwo do niedwuznacznych konkluzyi. Imigracya do Palestyny nie może być w pierwszem dziesięcioleciu masową. Cyfrowo mało się ona też będzie różniła od systemu infiltracyi, tego systemu, przed którym bronił się Herzl w myśl swej dewizy: wszystko albo nic. Jeżeli więc imigracya do Palestyny może objąć tylko jednostki a nie masę, nie wynikaż z tego logicznie konieczność, by, wyzyskując czas i dane możliwości, zwiększyć siłę i znaczenie tej imigracyi przez staranny dobór odpowiedniego materyału imigracyjnego, przez jego należyte przygotowanie do czekających nań zadań, przez jego rzeczywiste uproduktywnienie.

Produktywnym zaś nie jest ten, kto ma środki, a mniej jeszcze ten, kto ma wolę do produkcyi, lecz przedewszystkiem ten, kto ma fachowe przygotowanie do należytego produkowania. Odpowiednim zaś będzie ten, kto trwałem i pełnem, co najmniej trzy lata trwającem się oddaniem idei hachszarah udowodni iż zrozumiał i przyswoił sobie myśl o misyi pionierskiej. Mówiąc o 3-letnim okresie przygotowania, stawiając na tak długą próbę cierpliwość i tęsknotę tej wielkiej rzeszy naszej młodzieży, która rwie się dziś do Palestyny, czynimy to z całem przeświadczeniem o doniosłości zadania i odpowiedzialności, ciążącej na chalucach. Idea bowiem przewarstwowienia, to warzysząca w większości wypadków idei chaluciut, piękną jest i szlachetną, lecz droga jej pełnej realizacyi długą jest i mozolną. Czy słuchacz uniwersytetu lub handlowiec, który pół roku spędził na farmie lub na kursie ogrodniczym, może być uznany za odpowiedniego robotnika rolnego? Czy roczne lub półroczne kursa budowlane mogą wydać należycie przygotowanych murarzy lub ślusarzy? A czy tacy „inżynierowie i agronomowie" mogą się później w Palestynie ostać w konkurencyi z ludźmi, posiadającymi nie tylko świadectwa, lecz rzeczywiste na długoletniej praktyce oparte kwalifikacye?.. Georg Halpern, członek syońskiego komitetu akcyjnego w sprawozdaniu ze swej inspekcyjnej podróży po Palestynie, oświadczył: „Nie rozporządzamy odpowiednim materyałem ludzkim. Posiadamy za mało pierwszorzędnych rzemieślników na których oprzećby się mógł rozwój przemysłu".

Oto głos człowieka, który ocenia sytuacyę. Dlatego też przy całem uznaniu dla tych, którzy już poszli, musimy dziś zrozumieć, że trzechletni okres fachowego i moralnego przygotowania, to minimum tej szkoły, którą przejść musi każdy, dla kogo słowo chaluciut nie jest pustym frazesem, lecz szczerem, a żarliwem wyznaniem wiary, synonimem istotnego pionierstwa. Tylko tak pojęte hachszarah da nam pełną gwarancyę, iż ludzie, którzy się jej zasadom podporządkują, nie załamią się pod trudami i nie opuszczą posterunku. Ci, nie wrócą do kraju, by tu swoją obecnością szerzyć niepotrzebnie apatyę lub panikę, a równocześnie świadczyć o własnem moralnem bankructwie.

Dzień palestyński w Nowym Jorku.

Odezwa profesora Weizmana.

Dnia 29 maja został zorganizowany w Nowym Jorku „dzień palestyński". Wszystkie oddziały „Keren Hajessod" dołożyły wszelkich starań, aż by dzień ten wypadł jaknajuroczyściej i najpomyślniej. W dniu tym zakończono oficyalnie akcyę „Keren Hajessod" i można się spodziewać, że odnośne komitety lokalne dostarczą przyrzeczonych sum gotówką. Dr. Weizman opublikował odezwę, w której zwraca się do nowojorskich Żydów, by obchodzili należycie święto „dnia Palestyny". Dr Weizman pisze w odezwie: „W dniu tym (we wtorek 29 maja), winni wszyscy Żydzi Nowego Jorku, największej gminy żydowskiej na świecie, zademonstrować słowem i czynem swoją gotowość do odbudowy żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie i wykazać sympatyę swą dla najżywotniejszej naszej instytucyi „Keren Hajessod", która jest aparatem odbudowy Palestyny. Zwracam się do Żydów Nowego Jorku z apelem, by poparli ideę „dnia Palestyny" i okazali całemu światu, że w zwartym szeregu stoją za Sjonem i Jerozolimą".

„Jeszcze wiele lat zajmować będzie żydostwo amerykańskie naczelne i najwyższe stanowisko w dziele odbudowy Palestyny.

„W dziele odbudowy Palestyny winien Nowy Jork najważniejszą odgrywać rolę. Wszyscy ci, którzy stali w kontakcie z nami, skonstatowali z prawdziwą satysfakcyą, że serdeczność i zapał, którym Żydzi nowojorscy przyjęli nasz apel, staje się z każdym dniem większy i rozleglejszy. Żądaliśmy od Żydów nowojorskich ciężkich ofiar pieniężnych w lwiej części ofiary te zostały już złożone, dalsza ich część będzie i być winna złożoną, gdyż praca nasza i powodzenie nasze nie może być i nie powinno być połowicznem. Wielkiem i odpowiedzialnem jest nasze zadanie, wielką prze to musi być nasza ofiarność i hojność.

„Wtorek 29 maja musi się stać dniem wolności i hojności dla Żydów całego Nowego Jorku. Wszystko co najlepsze i najżywsze z pośród naszych sił narodowych, wszyscy nasi bracia i siotry, którzy dotychczas nie mieli możności udzielenia swej pomocy Palestynie, wszyscy ci winni w tym dniu wykazać, że są po naszej stronie. Dzień 29-go maja winien się stać dniem pracy i wolności, światłości i radości dla wszystkich tych, którzy potem i krwią serdeczną tworzą dzieło siedziby narodu naszego w Palestynie.

„Apeluję do Żydów nowojorskich, by uczynili „dzień Palestyny" dniem świetnego tryumfu „Keren Hajessod". Cały świat usłyszy głos narodu żydowskiego w Nowym Jorku i należycie zrozumie jego gotowość współdziałania przy odbudowie naszego kraju. Niechaj głos ten ludu żydowskiego będzie potężny i donośny. Wierzę, że imię Żydów nowojorskich w dniu tym stanie się symbolem dumy dla nas, którzyśmy uczynili swoją powinność w tej wielkiej dziejowej chwili dla narodu i ziemi naszej. Niechaj przeto wszystkie odłamy narodu żydowskiego w Nowym Jorku gotują się do obchodzenia „dnia Palestyny" i zapewnią powodzenie temu wielkiemu świętu naszemu".

„Temps" o układzie angielskim z królem Hedżasu.

Paryż. Do „Temps" donoszą z Londynu: Układ między Wielką Brytanią a królem Hedżasu nie zmienia stosunków obecnych obu porozumiewających się stron z krajami arabskiemi ani też nie zmienia obecnej formy rządów w Palestyny. Układ ten zastrzega że sprawy granicy będą przedmiotem przyjaznych negocyacyi między obu stronami, które obowiązują się nie zawierać z nikim żadnego układu, sprzeciwiającego się wzajemnym interesom.

Pozatem zawiera on specjalne punkty, dotyczące przejazdu Arabów do Mekki na pielgrzymkę.

Przedstawiciel „Poale-Syonu" (prawica) w międzynarodówce.

Wobec tego, że w egzekutywie nowej międzynarodówki socyalistycznej, utworzonej w Hamburgu, mogą mieć reprezentantów tylko większe stronnictwa, „Poalej Syon" połączył się z ormiańskimi socyal-demokratami, aby otrzymać jedno miejsce w biurze międzynarodowem egzekutywy, przyczem zasiadać w niem będą naprzemian Kapłański, jako przedstawiciel „Poalej Syon" oraz reprezentant ormiańskiej socyal-demokracyi.

PISZCZANY (Czechosłowacya) leczą najskuteczniej podagrę, reumatyzm, ischias, exsudaty (wrzody płucne). Całodzienne wykwintne utrzymanie (Kurhotel) od 40 k. cz. poczqwszy. Dla Gości z Polski 25% zniżki od cen kąpielowych. Punkt zborny polskich kuracyuszy. Dogodne połączenie kolejowe. Informacyi udziela: Polskie Biuro Podróży „ORBIS" Lwów, Jagiellońska 20 (mezanin). 776

Z PALESTYNY.

LICZBA ROBOTNIKÓW ŻYDOWSKICH. Biuro statystyczne przy zjednoczonej organizacyi robotników palestyńskich opublikowało następującą statystykę robotników żydowskich w kraju. Z rozesłanych kwestyonaryuszów do 114 miejsc nadesłało odpowiedź 92. W tych 92 miejscach znajduje się 21.394 żydowskich robotników. Z tej liczby 11.904 mężczyzn, 4,704 kobiet 4,786 dzieci. Najwięcej robotników, bo 2603 zajmuje się uprawą ziemi, 2,196 różnemi rzemiosłami, przemysłem 1273, buchalterów, urzędników, policyantów, szomrów 1165, w przemyśle metałowym techników ślusarzy i w cegłarniach 967, przy wyrobach drzewnych 707, przy komunikacyi: (kolej, telegraf, automobile, wozy) 629, przy produkcyi artykułów żywnościowych 487, nauczycieli i nauczycielek 427, przy pracy medyczno- sanitarnej 317, przy papierze, książkach, drukach itp. pracach 281, wolnego zawodu jak to artyści, adwokaci, pisarze, artyści sceniczni, geometrowie itp. 236. W innych zawodach 236.

AKCYA BUDOWY W PALESTYNIE ZA ROK 1922. Wedle oficyalnych danych, które dopiero co zostały opublikowane w „Cemercial Bulletin", wydał rząd brytyjski w przeciągu roku 1922 koncesye na budowę 2,937 domów w całym kraju. W samej Jerozolimie wydano 350 zezwoleń na budowę domów, w Jaffie 310, w Tel Awiw 320, w okręgu hajfskim 726, w Tyberyas 95, w Safed 83.

—o-o—

O ulgi dla wysiedlonych z Polski.

Berlin. (ŻBK). Na ostatniem posiedzeniu żydowskiego zjednoczonego komitetu emigracyjnego wysłuchano szczegółowego sprawozdania o położeniu żydowskich emigrantów uchodźców w Polsce i Gdańsku. Biorąc pod uwagę ciężkie położenie tych uchodźców, oraz ze względu, że żydowscy uchodźcy, którzy jeszcze pozostali w Polsce dla otrzymania wiz amerykańskich, w każdym razie obowiązani są opuścić kraj przed 1 września, uchwalono zwrócić się telegraficznie do członka dyrektoryum emigracyjnego, p. Leona Mockina, bawiącego obecnie w Ameryce z prośbą, by podjął starania u rządu waszyngtońskiego, aby żydowskim emigrantom w Gdańsku, oraz tym, którzy znajdują się jeszcze w Polsce udzielić pozwolenia na natychmiastowy wyjazd do Ameryki na rachunek przyszłej kwoty. Zjednoczony komiteit emigracyjny powołuje się przy tem na podobny fakt, jaki miał miejsce z rosyjskimi uchodźcami, którzy znaleźli się w krytycznem położeniu w Konstantynopolu i na Syberyi, a którym rząd amerykański wydał w swoim czasie pozwolenie wyjazdu do Stanów Zjednoczonych poza koleją.

PRZEGLĄD PRASY.

Słowa, słowa... i fakciki.

W krainie górnych słów, chmurnej pozy i wodnistych horoskopów. — Dwa programy rządu: jawny dla efektu i tajny — do wykonania. — Od słów leaderów nowej większości do pewnych, na razie drobnych fakcików. — Zez p. Witosa w stronę testamentu „Swiętego Eligiusza.

Wstąpiliśmy w krainę wybujałego słowa. Zaryglowały się za nami drzwi kamienne tego Sezamu, wtłaczając nas mimowoli w szeregi obywateli królestwa wymowy i odcinając nas ciężką zaporą od świata faktów. A wiedzieć wypada, że nic tak powabnie wyglądać nie może, jak właśnie kraina słowa. Bogactwo? Czegoż, doprawdy, skąpić na słowach!?. A więc przepych i rozmach retoryczny, górne słowa, chmurna poza i wodniste horoskopy.. Przepych, góry. chmury, woda.. Konia z rzędem temu, kto wynajdzie obraz piękniejszych pozorów..

Żyjemy w czasach wszechwładztwa słów. Co parę miesięcy mamy nowe ekspoze nowego premiera i to nam wystarczyć musi za efekt wywiązywania się rządów z obowiązków wobec społeczeństwa, za sanacyę stosunków, za zawarowanie praw spokojnego bytu.

Amazis, król Egiptu, wysłał swego czasu zwierzynę ofiarną Biasowi, polecając mu wybrać i odesłać z powrotem część najgorszą oraz najlepszą ofiary. Już wówczas Bias odkrajał ozór i odesłał Amazisowi, czem zyskał sławę niezwykłą i podziw..

Język ludzki a nadewszystko język dyplomaty ma tę stronę dobrą, że nęci, pociąga, jest ruchliwy i elastyczny; ma przecież i tę stronę ujemną, że jest tylko językiem.

Z tem zastrzeżeniem musimy przyjąć ocenę przepychu, gór chmur i wody w słownem królestwie piasto—chjenowem, ocenę, która u partyjnych popleczników nowego rządu przeistacza się w uwydatnienie tylko najlepszej części języka, u antagonistów zaś zakrawa na demonstrowanie części najgorszej.

Pan W. Giełżyński w „Kuryerze Polskim" tak omawia ekspoze Witosa:

„..Wszystko na benefis N. P. R., która ma dzisiaj zdecydować o stanowisku do rządu piastowo- prawicowego.

Ani słowa o doktrynie nacyonalizmu, akaparującej Rzeczpospolitą na własny użytek. Ani słowa o idei: „Polska dla Polaków". która przyświecała tworzącej się większości, Masoński duch liberalizmu i humanitaryzmu wyzierający z każdego ustępu.."

„..Nie zapomniał mówca nawet o drzewie opałowem i radiotelegrafii. Pominął tylko w swem expose tak palące sprawy, jak ochronę lokatorów, wywóz żywności zagranicę, reformę ordynacyi wyborczej, numerus clausus, ograniczenie mniejszości narodowych na Kresach w różnych dziedzinach itd. Te drażliwe zagadnienia rozstrzygnięte są zapewne w sposób decydujący w pakcie tajnym „Piasta" z Ch. J. N. To wystarczy.

„Nowy rząd ma dwa programy: jeden jawny, obliczony na zjednywanie głosów stronnictw umiarkowanie demokratycznych, drugi, który się nie publikuje — przeznaczony do wykonania.."

Na co otrzymuje odpowiedź „wspaniałomyślnego", szczodrego dziś w słowach rządowego organu — „Gazety Warszawskiej":

„..Niezmiernie nam przykro o tem pisać, ale musimy tutaj stwierdzić, że ci ludzie z opozycyjnej lewicy, którzy dziś narzekają na brak akcentów nacyonalistycznych w ekspose rządowym dają tem samem dowód nietylko małego wyrobienia politycznego, ale równocześnie wykazują, że w zakresie pracy państwowej stokroć ważniejszem pytaniem dla nich jest: kto coś zamierza zrobić, aniżeli co ten ktoś pragnie zrobić."

Ale w ferforze partyjnictwa nawet weterani z koteryi Z. L. N. zagalopowali się nieco, bo oto dalszy wywód „Gazety":

„Opozycyjni politycy i publicyści twierdzą, że słowa obecnego rządu będą inne od jego czynów, i niewątpliwie mają wiele racyi.."

Wyraźnie, aż nadto wyraźnie! Słowa to jedno, a czyny to drugie. Więc pocóż ciskać swadę oratorską po próżnicy?

Już nie po próżnicy a dla wręcz odmiennego efektu zabrał głos w dyskusyi nad przedłożeniem premierowskiem jeden z filarów czy filutów rdzennej większości, p. Stroński. Bredził o tem, że „Żydzi zwalczali powstanie Państwa Polskiego", odgrażał się talmudem, ale dodał w końcu (język jest tylko językiem!), że celem chjeny w polityce w stosunku do mniejszości „musi być przedewszystkiem uspokojenie tej sprawy w kraju.."

Odłamów prowincyonalnych prasy endeckiej nie stać, oczywiście, nawet na gest słowny, jaki cechuje wyrafinowanych leaderów stołecznych. Tam zatem możemy z łatwością odszukać najjaskrawszych kontrastów pomiędzy słowem a czynem.

Lwowska „Gazeta Codzienna" wybełkotała w swej naiwności, że:

„W dniu dzisiejszym przybył do Warszawy telegraficznie zawezwany b. komendant policyi Hoszowski którego żydolewica (?) usunęła z zemsty za to, że nie chciał strzelać do spokojnie przechodzących tłumów polskich (!.). Komendant Hoszowski obejmuje z powrotem

Zbiorowe wydanie poezyi Steinberga.

Leży przedemną zbiorowe wydanie poezyi hebrajskiej Jaakowa Sztajnberga. Wydanie to, zasługa Sztybla, ozdobne, prawie wytworne w czcionkach, mogących być ozdobą typografii hebrajskiej. Spełniłem obowiązek recenzenta i przeczytałem je od deski do deski. Obowiązek recenzenta, a nie krytyka względnie czytelnika. Jako krytykowi wystarczyłoby mi bowiem przeczytać większość najprzedniejszych utworów, by na podstawie nich odtworzyć sobie obraz duszy autora. Bo przecież Sztajnberg nowemi drogami nie chodził, ani szkoły nie stworzył, ani też form nowych nie wprowadził, by trzeba je było analizować skalpelem formułek estetycznych.

Jest poetą jednym z wielu. Niepowszednim wprawdzie, ale też nie wybitnym. Jeśli chodzi o klasyfikacyę gradualną (niemiłe, ale konieczne), to jest on poetą średnim. Gdybym jako śmiertelny czytelnik czytał jego poezye, to przeczytałbym pierwszego dnia kilka wierszy i tak stopniowo przeczytałbym może wszystkie, ale nigdy jednym tchem, jak np. wiersze Bialika. Największy błąd, jaki tylko jest możliwy. popełnił Sztajnberg z tego powodu, że nam dał nie wybór poezyi, tylko wpakował do tego tomu wszystkie, jakie kiedykolwiek napisał wiersze. Błąd ten oczywiście ma znaczenie dla szerokich mas czytelników, a nie dla krytycznej oceny, co zawsze nie zwracając uwagi na zewnętrzne tło, uchwyci sedno rzeczy.

Ciekawe są perypetye twórcze i stadya rozwojowe poezyi Sztajnberga. Ciekawe o tyle, że cechują prawie wszystkich naszych średnich poetów. Jeśli bowiem twórczość wielkich ludzi w swym genetycznym rozwoju przyrównać można do spiralnej, której zwoje coraz bardziej się oddalają od stadyum embryonalnego, coraz bardziej powiększając swój promień wodzący i prowadzą twórców na niebopienne wyże twórczości, to twórczość średnich podobna jest do linii w początkach swych spiralnej, która staje się później kołem zamkniętem, circulus vitiosus, z którego tylko kataklizm psychiczny wyprowadzić zdolen. Gdybym był żył za czasów pierwszej twórczosci Sztajnberga byłbym pierwszy, któryby wołał: „Ukorzcie się przed talentem jego". Tak silny jest poryw jego pierwszych utworów. Lecz z biegiem lat stężał, skostniał. Wolny rytm, dorobek lektury symbolistów, ustąpił miejsca ścieśnionemu aleksandrynowi z cezurami czy bez cezur, względnie strofie, a np. dyssonantywne dywersye, wprowadzone przez symbolistów, tak silnie potęgujące nastrój, zdarzają mu się zaledwie raz, bo na to nie zezwala surowość patetycznej strofy.

Treść jego poezyi, to typowa treść liryków, od greckich i Horacyusza począwszy, a na najnowszych i Sztajnbergu samym skończywszy. Zorze, wschody, zachody; zabawy, nastroje wieczorne i szarówka beznadziejnej samotni. W wynurzeniach jednak dyskretny, nie obnaża się jednak do dna. W początkach twórczości znajdujemy naiwne enuncyacye młodzieńca patrzącego na świat przez przyćmione szkiełka „Weltschmerzu" romantyków. Na wsi tęskni za miastem, w mieście za wsią, nie zdając sobie sprawy, że to historyczne już „je ne sais quoi" tkwi gdzieś indziej. Z archaniołem bojów o duszę nie staczał. Skargi tylko od czasu do czasu zanosi do Boga, że mu dał duszę poety, która zmusza go do ascezy, podczas gdy inni ludzie sączą rozkosze z czary życia, to znów z bułą wbija sobie głęboko koronę cierniową ascety na głowę. Z jednego do drugiego kąta piekieł tuła się bezdomny poeta z poddasza, by przy najmniejszym promyku słońca przebijającym kir chmur zawołać radośnie: „Jafim hachaim, pięknem jest życie". Z typowym znakiem Kaina na czole, gdzie wyryto klątwę dwóch ojczyzn wędruje do kraju ojców, by i tam nie zaznać spokoju i wpaść ostatecznie w ramiona dekadencyi kawiarnianej w Berlinie.

Zdolność obserwacyi u niego silna, zwłaszcza obserwacyi życia w jego codziennych przejawach. Lecz zamiast wyładować szereg wrażeń w jednem pełnem dynamiki słowie, daje nam szereg luźnie, tytułem seryi, powiązanych obrazków. Nie zna on sztuki wywoływania silnej wizyi jednem pociągnięciem pióra, transfiguracyą syllaby. Zamiast kondenzacyi i dystylowanej ekspresyi, bezbrzeżnie rzewna rozlewność. Są jego wiersze ładne, niektóre obrazy plastyczne, ale wygląda to wszystko, jak pułk ubranych na paradę żołnierzy. Takie wszystkie szare i zamknięte w jednostajne nużące strofy. Tylko gdzieniegdzie wybijają się na plan silniejsze motywy, gdzie przy udatnem zastosowaniu kombinacyi metafor, w czem Sztajnberg celuje, (zwłaszcza w umiejętnem użyciu „status constructus" przymiotnika z rzeczownikiem) ukazują nam się barwne obrazy. Powiedzieć to można zwłaszcza o jego poemacie lirycznym „Podróż Absaloma", gdzie powab nocy Wschodu wraz z wyciem szakali i błękitnym cieniem palmy wspaniałe przed nami roztacza obrazy, a rytmika i tok zapożyczony od Longfellowa „Hiawathy" przenosi nas do jakiejś egzotycznej krainy. Silny zwłaszcza zwrot ku lepszemu zapowiadają groteskowe sonety kawiarniane, owoc ostatniej twórczości.

Język bogaty, effektowny, niekiedy zbyt przeładowany mnóstwem synonimów, wykazuje dodatnie wpływy wszystkich skarbców poezyi hebrajskich od „Psalmów" po poezyę heidelbersko-lieliencronową Czernichowskiego.

Chaim Löw.

urzędowanie."

„Kurjer Poznański", który od czasu osierocenia po tragicznej śmierci swego redaktora Marchlewskiego spadł do poziomu gazetki na partykularzu, entuzyazmuje się:

„Wiceminister sprawiedliwości, p. Kazimierz Rudnicki, podał się do dymisyi."

„P. Rudnicki występował jako prokurator w procesie śp. Niewiadomskiego".

Sapienti sat.. W królestwie „przepychu, gór, chmur i wody" wójt—premier głosi wzniosłe hasła szanowania Konstytucyi i przez nią zawarowanych praw wszystkich obywateli, a na grzązkim ugorze poziomego życia, w krainie konkretnego faktu i czynu zarysowuje się misterny zez neofity chjenowego w stronę testamentu „Świętego Eligiusza". Wad.

MIGAWKI.

Pan Józio, młodzieniec przystojny, co się zwie, uczeń szóstej klasy oraz chluba swojej rodziny ma dwie troski: czemprędzej znaleźć wydawcę dla nowej serji przygód detektywnych własnego pióra pt. „Szerlok Holmes w Polsce" i czemprędzej złożyć egzamina maturalne, by móc wstąpić do korporacyi akademickiej. Obadwa życzenia pobożne są zresztą, mimo pozorną rozbieżność, w ścisłej z sobą łączności. Bo proszę tylko wysłuchać.

* * *

Fragment z opowiadania p. Józia pt. „Organizacya czynnego łżenia w potrzasku".

...Holmes usadowił się głęboko w fotelu a kłęby dymu z jego fajki zaległy cały niemal pokój. Na twarzy genialnego detektywa rysowało się wielkie zadowolenie..

— Dobry dzisiaj dzień miałem, doktorze, — zwrócił się do rozłożonego na szezlongu przyjaciela swego i powiernika, Dra Watsona, — wykryłem tu, w tym fotelu, tajemnicę organizacyi „Czynnego łżenia".. Przyrzekłem ci przecież rano, doktorze, że dzisiaj jeszcze będę mógł powiedzieć, co to za organizacya, kim są jej członkowie, co to za jedni..

— Genjalne! — wykrzyknął Watson.

— Niepotrzebnie entuzyazmujesz się, przyjacielu — odparł Holmes, — nalej mi kieliszek whisky, a wytłumaczę ci zaraz, że w tem wszystkiem niema nic genialnego.

Watson podał mistrzowi karafkę, kieliszek i syfon wody, król detektywów ciągnął zaś dalej..

— Przypominasz zapewne sobie, że we wszystkich wypadkach, w których zwracano się po poradę do mnie, chodziło o zniewagi rzucane wyłącznie w stosunku do Żydów..

— Cóż z tego?

— A teraz czytaj, ale na głos!

Tu Szerlok wyjął z bocznej kieszeni marynarki zwiniętą gazetę z notatką, zakreśloną czerwonym ołówkiem.

Doktór czytał:

— „Uchwały zjazdu polskich korporacyi akademickich. „Wypowiadamy się przeciwko udzielaniu satysfakcyi honorowej ludziom wyznania mojżeszowego, jako opierającym się na etyce talmudu, wręcz sprzecznej z etyką chrześcijańską"..

— Hm., — wzruszył ramionami Watson — jak dotąd, nic nie rozumiem..

— Toć to bardzo proste — zauważył geniusz w ludzkiej szacie.. bardzo proste.. Oparte li tylko na przesłankach logicznych. Myślałem tak: znieważają Żydów publicznie, oficyalnie; nikt nie reaguje, nikt niema żadnych skrupułów. Kogóż stać na takie napaści,.. Szumowiny? — powiesz — szlifobruków, andrusów ulicznych?? Ależ, mój kochany.. Dojdzie do nich pierwszy—lepszy przechodzień i powie: „Jak wam nie wstyd!" Cóż oni na to? Zarumieniliby się, czmychnęliby, gdzie pieprz rośnie.. Pojmujesz, tu musiała działać jakaś organizacya, sankcyonująca wybryki., Coś takiego, co czyny kompromitujące nawet wykolejeńców brukowych, wznosi do poziomu haseł podniosłych..

— Genialne, genialne! — rozczulał się Dr. Watson.

— Sądzę, że reszty domyślasz się sam..

* * *

Drugiem życzeniem pobożnem p. Józia było, jak wspomniałem, najszybsze załatwienie się z mordęgą szkolną i przystąpienie do którejś z korporacyj akademickich.

Bowiem właśnie równocześnie z tworzeniem znakomitego cyklu przygód szerlokowskich wypadło mu przestudyować dla użytku szkolnego Goethego i zatrzymać się na pieśni ktudentów z „Fausta":

„Ach, nam jest tak dobrze, tak świetnie,
„Jak gdyby pięciuset świniom..."

Dlatego też chciał p. Józio czemprędzej wstąpić do rdzennej korporacyi, nie udzielającej satysfakcyi honorowej itd. M. As.

Z posiedzenia krakowskiej Rady Wyznaniowej.

Kanikuła letnia. — PP. radcy absentują się! — Sprawa cmentarza. — Z konwentyklu warszawskiego. — Sprawy bieżące. — Zdekompletowanie posiedzenia.

Kraków, 5 czerwca.

Niedzielne posiedzenie Rady Wyznaniowej stało już pod znakiem kanikuły letniej. Radcy kahalni, którzy w bardzo znikomej ilości wzięli udział w posiedzeniu, nie zdradzali też zbytniego zainteresowania dla mało zajmującego programu obrad. Przed przystąpieniem do porządku dziennego donosi p. Prezydent Landau, o stanie prac i o zatwierdzeniu planu budynku gospodarczego na nowym cmentarzu. Ponadto przedstawia prezydent rezultat starań w sprawie przyłączenia obszaru, na którym się znajduje nowy cmentarz do Wielkiego Krakowa i wyłączenia go od gminy Woli Duchackiej. Sprawa ta wkrótce zostanie ostatecznie załatwioną, gdyż odnośne instancye jak magistrat, województwo, gmina Woli Duchackiej wypowiedziały się już przychylnie, obecnie zaś oczekuje Rada wyznaniowa decyzyi Rady Miejskiej oraz zatwierdzenia ministeryalnego. W związku z tą informacyą p. Prezydenta rozwinęła się krótka dyskusya w sprawie naprawy i ochrony starego cmentarza. Na ten cel uchwalono kredyt i wybrano też komisyę, której powierzono wykonanie uchwał.

W dalszym ciągu zdał p. Prezydent sprawę z wyników narady przedstawicieli kahałów, która się odbyła niedawno w Warszawie z inicyatywy kahału lwowskiego. P. Prezydent oświadczył, że na zebraniu tem wypowiedział się imieniem kahału krakowskiego za 5-cioprzymiotnikowem prawem wyborczem do kahałów. Zebranie to nie dało jednak pozytywnych wyników ze względu na rozbieżność zdań poszczególnych delegatów. W rezultacie zebrani na naradzie kahalnej w Warszawie postanowili odbyć jeszcze jedną konferencyę, która zajmie się wypracowaniem wspólnego elaboratu. W związku z tem sprawozdaniem zainterpelował radca dr. Zimmerman p. Prezydenta, dlaczego p. Prezydent nie zwołał przed wyjazdem do Warszawy konwentu seniorów. Prezydent stwierdza, że zwołanie konwentu seniorów ze względu na to, iż istniała już uchwała plenum Rady Wyznaniowej, zawierająca dostateczne instrukcye, było zbyteczne. W przyszłości natomiast przyrzeka p. Prezydent zwracać się stale do konwentu seniorów.

Następnie zażądał radca dr. Zimmerman wyjaśnienia od prezydenta w sprawie naruszenia regulaminu obrad na poprzedniem posiedzeniu Rady wyznaniowej. Okazało się bowiem, że na poprzedniem posiedzeniu radca Spira zażądał imiennego głosowania nad wnioskami o wyposażenie urzędników cmentarnych. Jakkolwiek żądanie to było poparte przez 5-ciu radców, p. Prezydent zamiast spełnić żądanie radcy Spiry, oddał propozycyę pod głosowanie, która w rezultacie odrzucono większością głosów. Prezydent stwierdza, że istotnie wypadek miał miejsce z powodu przeoczenia.

Z kolei załatwiono wniosek sekcyi skarbowej, przyznający urzędnikom 100 procentową podwyżkę płac od 1 czerwca, a emerytom i wdowom po urzędnikach gminy 60 procentową. Uchwalono również na wniosek tejże samej sekcyi znaczną podwyżkę opłat od bydła i drobiu. Po krótkiej dyskusyi uchwalono jednorazową subwencyę w wysokości 300.000 mp. dla szpitala Bonifratrów.

Nieco ożywienia wniosła do obrad dyskusya szczegółowa nad budżetem. Radcy dr Hilfstein, dr Zimmerman, Birnhak podnoszą przy omawianiu rozmaitych pozycyi kwestye zasadnicze, jak wprowadzenie pragmatyki służbowej dla urzędników, centralizacyę instytucyi dobroczynnej, sprawę katastru ludności żydowskiej. Niestety jednak dyskusya ta została przerwana — a to z powodu stwierdzonego braku kompletu. Oczywiście, budżetu nie zdołano z tego powodu ostatecznie załatwić.

NADESŁANE.
Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Dr. D. Gottlieb
lekarz chorób wewnętrznych
580 ordynuje od 3—5
w Krakowie, przy ul. Dietlowskiej L. 68.

Konsum żyd. inwalidów
wydaje członkom dodatkowy przydział cukru kostkowego po Mp. 9000 za 1 kg. Członkowie, którzy jeszcze cukru za miesiąc maj nie otrzymali, zechcą zgłosić się dnia 6, 7 i 8 bm. w konsumie celem odebrania tegoż
583 Zarząd.

Krakowskie Stow. Kupców i Związek Stow. kupieckich Małopolski Zachodniej w Krakowie
rozpisują niniejszem
KONKURS
na posadę sekretarza Krakowskiego Stow. Kupców oraz redaktora „Przeglądu Kupieckiego". Reflektanci winni mieć odpowiednie zdolności organizacyjne, znajomość ustaw oraz zdolności redakcyjne.
Oferty z podaniem warunków należy wnosić do dnia 20 czerwca br. na ręce Wiceprezesa WP. Radcy **S. Schechtera**, Kraków, Rynek główny 14 (firma Bannet i Schechter). 983

Agregaty benzynowo-elektr.
dynamomaszyny, aparaty miernicze poleca ze składu
„PRĄD", KRAKÓW, UL. GOŁĘBIA 3.

Bryljantowe pierścionki, butony, kolie i precyzyjne zegarki poleca
w bogatym wyborze 894 **Emil Goldwasser. Kraków, Grodzka 25**

Z okazyi zaręczyn Loli Altscherówny z Rubinem Feldmanem serdecznie gratulują Hela i Erna.

Zaostrzenie kontroli nad cudzoziemcami w Niemczech.

Warszawa, 5 czerwca.

Ministerstwo spraw wewnętrznych komunikuje: Władze niemieckie w Berlinie zawiadomiły wszystkie przedstawicielstwa państw obcych, że z powodu zajęcia okręgu Ruhry przez Francyę i Belgię ogólna sytuacya gospodarcza Niemiec pogorszyła się. Ponieważ odbija się to z krzywdą ludności niemieckiej na stosunkach mieszkaniowych i aprowizacyjnych, władze niemieckie widzą się zmuszone rozciągnąć silniejszą kontrolę nad cudzoziemcami, przybywającymi do Niemiec lub tam się już znajdującymi. Jednocześnie poselstwo polskie w Berlinie donosi, że władze niemieckie coraz to trudniej uwzględniają jego interwencye, wnoszone na rzecz poszkodowanych obywateli polskich, którzy, zaniedbując obowiązujące w Niemczech przepisy o cudzoziemcach, dopiero po upływie terminu, przyznanego im pobytu w Niemczech, zwracają się o pomoc do przedstawicielstwa polskiego. Z uwagi na dobrze zrozumiany interes odnośnych obywateli polskich, ministerstwo spraw wewnętrznych zwraca ich uwagę na konieczność przestrzegania następujących przepisów niemieckich:

1) Każdy obywatel polski, zamierzający jechać do Niemiec, winien zaopatrzyć swój polski paszport zagraniczny w wizę niemiecką.

2) po przyjeździe do Niemiec winien baczyć, aby nie przetrzymać udzielonego mu przez władze niemieckie terminu pobytu, a w razie konieczności prolongowania go, winien, nie w ostatniej chwili, a znacznie przed tym terminem starać się o prolongatę terminu pobytu.

3) Przez cały czas pobytu w Niemczech winien stosować się do obowiązujących przepisów meldunkowych.

Jednocześnie ministerstwo spraw wewnętrznych informuje, że ewentualne interwencye przedstawicielstw polskich będą o tyle tylko skuteczne, o ile zainteresowani obywatele polscy będą do władz niemieckich i ewentualnie do przedstawicielstw

polskich zwracali się przed wygaśnięciem terminów pobytu.

Wobec zaostrzonych niemieckich przepisów o cudzoziemcach, ewentualnie pokrzywdzeni obywatele polscy nie powinni rościć pretensyi do polskich przedstawicielstw, zwłaszcza, jeżeli przez zaniedbywanie wyszczególnionych powyżej obowiązków, samochcąc narazili się na nieprzyjemności; o ile jednak, pomimo stosowania się do niemieckich przepisów, spotkają się z nieuzasadnionemi szykanami ze strony władz niemieckich, karani, wydaleni są itp., winni o doznanych od władz niemieckich, przykrościach zawiadamiać polskie urzędy państwowe zagraniczne lub krajowe, aby władze polskie mogły przedsięwziąć środki, zmierzające do obrony ich interesów.

KRONIKA.

Kraków, 6 czerwca.

Obława na „czarnej giełdzie".

Z powodu licznych skarg wpływających na spekulantów czarnogiełdziarskich, organa policyjne przeprowadziły w dniu wczorajszym w godzinach południowych doraźną obławę na „czarnej giełdzie", wywołując popłoch wśród spekulantów. Giełdziarzy otoczono kordonem i poprowadzono w pochodzie do ekspozytury śledczej „pod Telegrafem". Podczas pochodu giełdziarze rzucali na ziemię znaczne ilości walut obcych, które zbierali posterunkowi. Niektórzy waluciarze podarli wielką ilość walut obcych na strzępy. W rezultacie obławy, zakwestyonowano u waluciarzy waluty zagraniczne wartości ponad 20 milionów mp. Z aresztowanymi spisano protokół, a po przeprowadzonem śledztwie sprawa skierowaną będzie do prokuratury.

Wśród skarg, jakie ostatnio wpłynęły z powodu machinacyi na czarnej giełdzie, znalazła się jedna, która szczególnie jaskrawie ilustruje oszukańcze machinacye jednostek.

Przed kilku dniami zjawił się na „czarnej giełdzie" wieśniak z pod Krakowa, by zmienić banknot 100 dolarów. Od wieśniaka odebrała jakaś przygodna wekslarka banknot i poczęła mu wypłacać polskie marki.

W końcu oświadczyła ona wieśniakowi, iż nie ma przy sobie gotówki, a resztę może mu dopłacić w jej mieszkaniu. Ponieważ chłop nie zgodził się na to, sprytna wekslarka wróciła mu banknot dolarowy, wołając, by prędko odszedł, bo zbliża się policyant. Kmiotek szybko się oddalił i dopiero po chwili spostrzegł, że zamiast 100 dolarów, otrzymał od wekslarki banknot jedno-dolarowy.

* * *

Czarne giełdy prowadzą swój proceder nielegalnie, bo wbrew wyraźnym przepisom ustawy. Z tej i innych przyczyn są one potępienia godne. Społeczeństwo samo powinno moralnym swym wpływem dopomódz władzom do ich usunięcia.

Godzi się jednak zapytać, czy władze nie zdają sobie sprawy z tego, że cernowanie doraźne, od czasu do czasu przedsiębrane i odprowadzanie gremialnie pod „Telegraf" może dotknąć także przypadkowych przechodniów i narazić ich na poniżenie w oczach publiczności.

Całemi tygodniami „czarne giełdy" urzędują spokojnie pod okiem władz, co mimowoli wywołuje wrażenie, milczącej sankcyi. Oszuści powinni indywidualnie być pociągnięci do odpowiedzialności, co zaś się tyczy czarnych giełd, władze powinny przedsięwziąć kroki, któreby na zawsze usunęły tę „instytucyę", a nie chwytać się doraźnych środków, które zła nie podcinają u korzeni, a dają tylko sposobność do spektaktów, które dotykają często niewinnych, Bogu ducha winnych, przechodniów.

—o-o—

— **Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO.** Pp. Ignacy Kleinberg i Abraham Schrager rodem z Krakowa otrzymali na tut. Uniwersytecie stopień doktora praw. 584

— **Nr. 5 DZIENNIKA ROZPORZĄDZEŃ DLA M. KRAKOWA** za miesiąc br. wyszedł już z druku. W części urzędowej znajduje się szereg rozporządzeń i obwieszczeń miejskich, w części nieurzędowej wiceprezydenta m. Wielgusa: Reforma finansów Państwa a skarbowość komunalna (referat ze Zjazdu miast w Krakowie). Dziennik redagowany przez sekretarza prezydyalnego Magistratu p. Strasika, jest do nabycia w Sekretaryacie prezydyalnym Magistratu.

— **Z TARGU.** Na wczorajszym targu w dalszym ciągu zauważyć się dało spadek cen nabiału. Za litr mleka zbieranego płacono 800—1000 mp (na poprzednim targu 1100—1300): mleka niezbieranego 1300—1400 mp (na poprzednim targu 1600 do 1800); śmietana słodka 2300—2500 mp; kwaśna 5000—5500 mp; masło za 1 kg 24—25 tysięcy mp; ser 5500—6000 mp; jaja za sztukę 420—450 mp. — Drobiu zwieziono mało. Za kurę płacono 25—50 tysięcy mp; za parę kurcząt 20—35 tysięcy mp; gęś młoda 35—50 mp. Jarzyny płacono za buraki (1 kg) 140—200 mp; marchew ogrodowa 2000 mp; szpinak 500—600 mp; kalarepa nowa 1 sztuka 300 do 800 mp; kalarepa nowa 1 sztuka 300—800 mp; ogórek nowy 4000—9000 mp; sałata sztuka 200 do 250 mp; szparagi za 1 kg 15 do 24 tysiące mp; kalafior 7—12 tysięcy mp. Zwieziono poraz pierwszy dużą ilość czereśni i poziomek. Za 1 kg czereśni żądano 8—10 tysięcy mp; zaś za 1 litr poziomek 8—11 tysięcy mp.

—o-o—

Z sali sądowej.

Spólnicy szpiega Hladisza przed sądem.

Kraków, 6 czerwca.

Drugi dzień rozprawy przeciw urzędnikowi wojskowemu Michałowi Taborowi i spólnikom rozpoczął się wczoraj przesłuchaniem drugiego oskarżonego urzędnika wojskowego, Oskara Hossego. I ten oskarżony do winy się nie poczuwa i przytacza cały szereg argumentów na swoją obronę. Po Hossem przesłuchano trzeciego oskarżonego kap. Żwierowskiego, który również zaprzecza uczestnictwa w zbrodni szpiegostwa i twierdzi, że jest niewinny. Następnie przesłuchano świadków komisarza pol. Karcza i p. Olearczyka, dalej Józefa Hossego, kuzyna obwinionego, Jana Kurejuna, Guttmana, kap. Wronę, a w końcu zasądzoną już przez sąd cywilny na rok więzienia kochankę Hladisza, Korczykównę. Rozprawa obfituje w interesujące polemiki między obrońcami oskarżonych dr Kwiecińskim, dr Sapeckim i dr Schenwetterem, a świadkami i oskarżonymi. Przewodniczy energicznie płk dr Bielski. O godz. 3 pop. odroczył przewodniczący rozprawę do dnia dzisiejszego.

O napad rabunkowy.

Onegdaj w sądzie okręgowym karnym w Krakowie rozpoczęła się czerwcowa kadencya sądów przysięgłych rozprawą przeciw 20-letniemu Janowi Cabale, oskarżonemu o zbrodnię rabunku. Rozprawie przewodniczy s. s. o. Hubaczek, wotują sso. Truskolaski i sso. Kraus, oskarża prok. Hubl, broni adw. dr Bron. Feller. Wedle aktu oskarżenia Cabała dnia 11-go sierpnia 1922 napadł wraz z drugim opryszkiem na wracającego wózkiem kierownika szkoły, w Dziewinie Wojciecha Fiełko. Kiedy p. Fiełko wraz z żoną przejeżdżał przez Baczków, rzucili się na niego dwaj bandyci, chwycili konia za uzdę i zażądali od napadniętych pieniędzy. P. Fiełko oddał bandytom portfel z 40,000 mp i zegarek „Omega" ze złotym łańcuszkiem. Z końcem sierpnia aresztowano Cabułę pod zarzutem kradzieży dokonanej w Dziewinie u pewnej gospodyni i przy tej sposobności wyszło na jaw, że opryszek ten dokonał także napadu na p. Fiełko. Wczoraj przesłuchano Cabałę i policyanta, poczem odroczono rozprawę do dnia następnego.

W drugim dniu rozprawy sądu przysięgłych w sądzie okręgowym karnym w Krakowie przeciw Janowi Cabale, oskarżonemu o zbrodnię rabunku, dokonanego w Dziewinie na wracającym wózkiem kierowniku szkoły, przesłuchano szereg świadków, poczem przemawiali prokurator Hubl, i obrońca dr Feller. Po ich przemówieniach członkowie ławy przysięgłych udali się na naradę i zatwierdzili pytanie o zbrodnię napadu rabunkowego 12 głosami. Na podstawie tego werdyktu trybunał skazał Cabułę na 10 lat ciężkiego więzienia z obostrzeniami.

Szwagier przebiła szwagra w oczach siostry.

W sądzie okręgowym karnym w Krakowie przed trybunałem orzekającym, toczyła się wczoraj rozprawa przeciw Władysławowi Sarnie o zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała. Sarna we wrześniu ubiegłego roku powrócił do domu wraz z żoną późną nocą. Kiedy szwagier jego Szewczyk zwrócił mu uwagę, że przychodzi późno i zaniedbuje dzieci, rzucił się Sarna na niego i zadał mu nożem głęboką ranę w lewą pierś, co spowodowało krwotok wewnętrzny, Sarna ma rozprawie tłómaczył się, że w chwili awantury był zupełnie pijany. Ponieważ obrona postawiła wniosek na wezwanie świadków co do tej okoliczności, przewodniczący sso. Feil, odroczył rozprawę. Bronił adw. dr Rosenzweig.

Z teatru, literatury i sztuki.

Uroczyste pożegnanie Wileńczyków.

W niedzielę wieczorem kulturalny Kraków miał sposobność uroczystego pożegnania znakomitych artystów wileńskich i choć częściowego spłacenia im w ten sposób swego długu wdzięczności. Po skończeniu przedstawienia dramatu „Uriel Acosta" na scenę teatru przy ul. Bocheńskiej wyszli przedstawiciele różnych ugrupowań żydowskich i przemówili do zebranych członków zespołu. I tak, serdecznemi słowy żegnał ich p. Friedberg; red. Dr Schwarzbart w podniosłem przemówieniu, zakończonem gorącem życzeniem „Wracajcie!" podkreślił zasługi Trupy Wileńskiej, która swoimi nadzwyczajnie wielkimi walorami artystycznymi zdołała pozyskać a nawet porwać zimne serca publiczności krakowskiej, zdołała pozyskać nawet część publiczności polskiej i prasy polskiej.

Nikt — choć dotąd zdala stojący od teatru żydowskiego i kultury żydowskiej nie mógł oprzeć się czarowi, który promieniował na dzielnicę żydowską z desek skromnej sceny przy ul. Bocheńskiej. Trupa Wileńska rzuciła pomost między życiem żydowskiem, odzwierciedlonem na scenie, a kulturalnie wysoko stojącą publicznością żydowską. Tych zasług Krakówów Wileńczykom nie zapomni nigdy!

W końcu p. Blum wyraził artystom wileńskim gorące uznanie i wdzięczność za wieczory prawdziwej syesty artystycznej.

Całe przedstawienie niedzielne było jednym wielkim ciągiem owacyj. Olbrzymie kosze kwiatów zaległy scenę, tuż obok piętrzyły się upominki, których Kraków nie szczędził swoim ulubieńcom. A w oczach widzów iskrzyły się łezki wzruszenia i łezki smutku.. Opuścili nas::: Byle nie na długo!

—o-o—

— **Z BAGATELI.** Dziś po raz 9 znakomita komedya L. Verneuil'a pt. „Musisz być moją". W piątek dnia 8 bm. wchodzi na repertuar „Bagateli" komedya de Flers'a i Caillavet'a pt. „Miłość czuwa". Obsadę komedyi stanowią pp. Kolman, Malicka, Gorayska, Sznage-Andruszewska, Trojanowska, Szreniawa Wojciechowska, Węgierko (reżyser), Kwiatkowski, Kliszewski, Kaden.

—o-o—

Z kraju.

OSTERWA — KIEROWNIKIEM TEATRÓW MIEJSKICH W WARSZAWIE. W związku z różnemi wysiłkami gospodarzy m. Warszawy, zmierzających do poprawy bytu teatrów miejskich, prowadzone były od paru tygodni układy ze znakomitym artystą, p. J. Osterwą, w sprawie powierzenia mu kierownictwa artystycznego teatrów miejskich. Na skutek tych układów p. Osterwa ma od jesieni nieść odpowiedzialność za artystyczną stronę wszystkich teatrów miejskich w Warszawie.

ZJAZD DELEGATÓW LOKATORSKICH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ. W dniach 2 i 3 czerwca br. odbył się ogólno polski zjazd delegatów lokatorskich — wyjątkowo liczny, gdyż z różnych zakątków Polski, z Kresów zachodnich i wschodnich, z Małopolski, przybyło 65 delegatów. Zjazd zagaił prezes zarządu głównego Centrali zrzeszeń lokatorskich, dr Buczyński, poczem powołano prezydyum zjazdu w osobach pp. Matuszczaka, delegata z Bydgoszczy, Korkucia z Wilna, Mackiewicza z Brześcia i Frydego z Będzina. Asesorami byli: red. Reinschmidt z Warszawy, Konarski i Karczmarek z Łodzi. Sekretarzowali pp.: Weinberg z Radomska i Apel z Otwocka. Po raz pierwszy zjawili się na zjeździe delegaci z Krakowa.

energiczny i jednomyślny protest przeciwko zamiarom projektu wyeliminowania jakichkolwiek lokali z pod opieki ustawy, delegaci przystąpili do rozpatrywania ustawy punkt po punkcie. Generalnym referentem był adwokat Roliński, radca prawny Zarządu Gł. Centrali.

Uznano jako zasady i dyrektywy dla komisyi prawniczej, którą wyłoniono dla opracowania projektu całej ustawy (adw. Roliński, adw. Łaszewski, adw. Łukaszewicz, adw. Maj, dr Mierzyński, p. Ławkowicz i p. Kubiaczyk): równe stawki podwyżki dla weszelkich bez wyjątku lokali, skreślenie wszelkich świadczeń, i obalenie zasady jakichkolwiek wolnych umów. Oprócz tego uznano, że nowowybudowane (po wojnie) domy podlegają zasadniczo ustawie o ochronie lokatorów, przyczem komorne ma wynieść 8 prc. kosztów budowy lokali, o ile zostały one wybudowane wyłącznie kosztem właścicieli domów. Domy, wybudowane lub nadbudowane kosztem lokatorów, mają całkowicie podlegać ustawie o ochronie lokatorów.

W pierwszym dniu obrad Zjazd wydelegował delegacyę do Sejmu, gdzie wyrażono postulat, aby do obrad komisyi prawniczej nad ustawą zostali powołani przedstawiciele lokatorów w charakterze rzeczoznawców. Uzyskano w tej mierze pozytywną obietnicę poparcia tego żądania.

Zjazd zakończył obrady polecając zakończenie opracowania ustawy komisyi prawniczej i zarządowi Centrali, którego skład pozostał dotychczasowy, z dodaniem delegatów z Poznania, Krakowa, Zagłębia, Łodzi, Brześcia i Wołynia.

Przegląd gospodarczy.

W sprawie wymiaru podatku dochodowego.

Min. Skarbu rozesłało do wszystkich Izb Skarbowych następujący okólnik:

„Łącznie z uchwaleniem ustawy w przedmiocie zmiany w przepisach o państwowym podatku dochodowym, uchwalił Sejm następującą rezolucyę:

„Sejm wzywa Ministra Skarbu do udzielenia urzędom skarbowym stanowczych instrukcyi, by ściśle stosowały postanowienia artykułu 63 ustawy z dnia 16 lipca 1920 r. w myśl których podstawą do obliczenia dochodu jest zeznanie płatnika i udzielenie przez niego wyjaśnienia".

Ministerstwo Skarbu stwierdza, że przytoczona rezolucya Sejmu wywołana została tem, że organa wymiarowe przy ustalaniu dochodu, podlegającego podatkowi w myśl przepisów działu I. ustawy z dnia 4. kwietnia 1922 r. popełniają następujące niewłaściwości:

1) opierają swe obliczenia na wysokości dochodów bieżących;

2) wymierzają podatek na podstawie wyniku roku kalendarzowego, chociaż płatnik prowadzi księgi lub zasługujące na miarę zapiski wedle roku operacyjnego, wzgl. gospodarczego, nie zbiegającego się z rokiem kalendarzowym i wykazuje w zeznaniu złożonem w terminie, swój dochód, osiągnięty w roku operacyjnym, wzgl. gospodarczym,

3) przyjmują do opodatkowania dochód odmienny od wykazanego w zeznaniu złożonem w terminie, nie dając płatnikowi sposobność do udzielenia wyjaśnień.

Takie postępowanie organów wymiarowych sprzeciwia się postanowieniom art. 13 i 14 ustawy z dnia 16 lipca 1920 r. oraz art. 5 ustawy z dn. 4 kwietnia 1922 r. tudzież par. 5. rozporządzenia Ministra Skarbu do tej ustawy z dnia 22 kwietnia 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr 35, poz: 301), wreszcie postanowieniu zawartemu w art. 63, powołanej ustawy z dnia 16 lipca 1920 r.

Jakiekolwiekbądź podnoszenie, z uwagi na spadek waluty, wartości pieniężnej dochodu, rzeczywiście osiągniętego w czasie miarodajnym, jest niedopuszczalne i tolerowane być nie może.

Jeżeli płatnik prowadzi księgi lub zasługujące na wiarę zapiski wedle roku operacyjnego, wzgl. gospodarczego i wykazuje na podstawie prawidłowych i rzetelnych ksiąg, względnie zapisków, w zeznaniu, złożonem w terminie, swój dochód, osiągnięty w roku operacyjnym, wzgl. gospodarczym, poprzedzającym rok podatkowy, wówczas na podstawie opodatkowania należy przyjmować wyniki z roku operacyjnego, wzgl. gospodarczego we wszystkich wypadkach, niezależnie od tego, czy płatnik w ubiegłych latach gospodarczych prowadził księgi lub zasługujące na wiarę zapiski, czy też nie.

Opodatkowanie dochodów wyższych od dochodów, podanych przez płatnika w zeznaniu, złożonem w terminie, bez uprzedniego przedstawienia płatnikowi wątpliwości, pozbawia płatnika prawa obrony zastrzeżonego mu ustawą w wypadku złożenia zeznania w terminie.

Wobec powyższego Ministerstwo Skarbu poleca Izbie skarbowej zwrócić uwagę władz podatkowych na konieczność bezwzględnego przestrzegania powołanych wyżej przepisów ustawowych, oraz dopilnować, aby w przyszłości tego rodzaju uchybienia bezwarunkowo się nie powtarzały.

Treść niniejszego reskryptu winni przewodniczący komisyi podać z odpowiedniem pouczeniem do wiadomości członków komisyi szacunkowych, a gdy mimo to komisye szacunkowe powezmą uchwałę sprzeczną z obowiązującymi przepisami ustawowymi, mają przewodniczący bezwarunkowo skorzystać z przysługującego im na zasadzie art. 60, ustawy z dnia 16 lipca 1920 r. prawa zgłoszenia protestu przeciw odnośnej uchwale".

Okólnik ten jest szczególnie na czasie w chwili obecnej, gdy chodzi o wymiar podatku dochodowego na rok 1923. Wtym roku bowiem przewiduje ustawa waloryzacyę stawek podatkowych zależnie od wzrostu hurtownych cen towarów w pierwszych sześciu miesiącach 1923 r. w stosunku do tych cen w pierwszem półroczu roku 1922. W lipcu ma Min. Sk. ustalić ten mnożnik. Dotychczas wynosi mnożnik przeszło 8 a zdaje się, iż wobec dalszego wzrostu drożyzny w miesiącu czerwcu mnożnik ten dojdzie do 10. Liczyć się zatem należy z tem, iż stawki podatkowe podane w ustawie pomnoży się na rok 1923 przez 10. Stawki te będą zatem wynosiły przykładowo: przy dochodzie 2600000 mk. podatek 520,000 mk., przy dochodzie 4.400.000 mk., podatek 1.144.000 mk., przy dochodzie 6,600,000 mk., podatek 2,112.000 mk., przy dochodzie 10 milionów podatek4,100.000 mk, przy dochodzie 22 milj. mk., podatek 18.260.000 mk., przy dochodzie 30 milionów marek podatek 30.900.000 mk., przy dochodzie 40,000.000 mk. podatek 49,200.000 mk., przy dochodzie 120,000,000 mk. podatek 300 milionów marek itd.

Z RYNKÓW KRAJOWYCH.

KRAKÓW. CHEMIKALIA: Sytuacya niewyraźna, gdyż mimo zwyżki walut silną tendencyę hamuje wciąż jeszcze bardzo mały popyt. W związku z tem ceny tych samych artykułów wykazują u różnych hurtowników poważne dyferencye, przyczem poważną rolę odgrywa ilość posiadanych zapasów u odnośnego hurtownika. Przeciętnie można liczyć się z wyżką 5—10 proc. co naturalnie nie pozostaje w stosunku do zwyżki walut w ostatnich tygodniach i należy niewątpliwie oczekiwać dalszej systematycznej zwyżki, aż do parytetu cen nabywczych. Wyjątkowo znacznie podrożały: Kalafonia: franc. F—G 4600, K. 4800, M. 5100; amer.: ciemna 4400, jasna 4600; radomska 4500. Minium 9700, glejta 9,300 (bleiberg). Soda bicarb. (Solvay—Austrya) 4000 — ang. 3700, kwasek winny (szpicz. kryst. (37500, olej ryc. (Kraj. lub franc.) 20—21000. Skutkiem rzekomo nastąpić mającej zwyżki cen w zakładach „Solvay" w Polsce, żądają w wolnym handlu za sodę kaustyczną 4000, gdy cena fabryczna wynosi obecnie 3600.

———o-o———

W SPRAWIE REDUKCYI SZYNKÓW. Województwo Krakowskie stwierdza, że uchwały miejskiej Komisyi do walki z alkoholizmem z dnia 18 i 31 stycznia 1923 zostały przez Wojewódzką Komisyę do walki z alkoholizmem jeszcze w dniu 13 marca br. zniesione z powodu przekroczenia zakresu działania przez Komisyę miejską. Uchwałę Wojewódzkiej Komisyi przesłano Magistratowi reskryptem z dnia 20 marca br. z poleceniem poddania tej sprawy ponownie pod obrady i przedłożenia nowego, zgodnego z przepisami ustawy projektu redukcyi.

Wobec tego notatka jednego z pism krakowskich, że zarządzenie Magistratu zostało zniesione w związku z objęciem urzędowania przez nowy gabinet jest zupełnie niezgodne z rzecywistością.

TRAKTAT HANDLOWY ŁOTEWSKO-SOWIECKI. (AW) Podług informacyi z Moskwy jest opracowywany obecnie projekt traktatu handlowego pomiędzy Łotwą a Bolszewią. Rokowania w tej sprawie rozpoczną się w końcu czerwca.

NOWE STOWARZYSZENIA I ZWIĄZKI. (AW) W Warszawie powstało stowarzyszenie pod nazwą „Polski Związek Przemysłowców Garbarzy". Statut Stowarzyszenia został zarejestrowany w Ministeryum Spraw Wewnętrznych.

Z giełdy.

Kraków, 5 czerwca.

Waluty szlachetne były dziś cokolwiek słabsze. Znacznej poprawy doznała marka niemiecka, która znowu zbliżyła się do parytetu z polską. Pod wpływem wiadomości o zamierzonych zarządzeniach rządowych, ograniczających obrót dewizami, spadł w Berlinie dolar w dalszym ciągu do 62.000.

Na rynku akcyi doznało kilka papierów znacznych strat kursowych, zwłaszcza akcye ciężkie jak Zieleniewski, Górka, Cegielski i Parowozy. Również i inne gatunki były słabsze, stosunkowo najlepiej trzymały się TPG, Siersza górn. i elektryczna.

W Warszawie notowano: Cegielski 46—36 i pół, Parowozy 87—79 i pół—83, P. Nafta 23—21, Ćmielów 48—46, Pocisk 36—34, Zieleniewski 315—290, Chodorów 125—122 i pół.

Waluty i dewizy:

	Transakcye	
	5 czerwca	4 czerwca
Dolary St. Zjed.	56930	57600—57000
Dolary kanad.	—	—
Funty szterlingi	260000—263000	265000—261000
Floreny holend.	—	22700
Franki francuskie	3720	3730
Franki belgijskie	—	3050
Franki szwajcars.	10395—10450	10500—10400
Liry włoskie	2675	—
Leje rumuńskie	—	—
Marki niemieckie	0·98—0·96	0·79—0·77
Korony szwedzkie	—	—
Korony duńskie	—	—
Korony norweskie	—	—
Korony austrjack.	0·81½—0·80½	0·82
Korony czes.-słow.	1740—1720	1740
Korony węgierskie	—	p.*) 11·00

Akcye bankowe, handlowe i przem.:

	Transakcye	
	5 czerwca	4 czerwca
Polski Bank Przem. I-VIII	—	—
Bank Hipoteczny	—	—
Bank Małopolski	—	—
Ziemski Bank Kredyt.	—	—
Powszechny Bank Kred.	—	—
Bank Komercyalny I—IV	8,2	—
Bank Zw. Sp. Zarobkow.	135	145—148,5
Polskie Tow. handl.	12,5—11,5	13—13,5
Handl. Sp. akc. „Impex"	—	0,8
„Pharma" Mag. Jawornicki	58,5	60—65
„Polski Glob"	2,6	2,8
C. Hartwig, Poznań	—	—
Żegluga Polska	—	4—4,2
Warsz. Tow. Trans. i Żeglug.	—	—
Zieleniewski I—IV	330—295	335—33[illegible]
H. Cegielski, Poznań	40—37	52—4[illegible]
Parowozy I-III.	75—71	81—83
„Automotor" fabr. samoch.	—	—
„Lemiesz" fabr. masz. roln.	—	—
„Trzebinia" żel.	50	53—55
Zakłady amunic. „Pocisk"	—	p.*) 38—41
Huta żelazna, Kraków	—	—
W. Kucharski fabr. metal.	—	—
Herzfeld-Victorius, odl. żel.	—	—
Fab. Portl.-Cem. Szczakowa	—	—
„Górka" fabryka cementu	280—260	295—300
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	194—207	200—205
„Tepege" Tow. dla prz. gór.	92—88	92—94
Ska akc. przem. naft. i g. z.	—	—
Karpackie Tow. naftowe	—	—
Akc. Tow. naft. „Galicya"	—	—
P. T. dla przem. oleju skal.	—	—
Polska Nafta	21	23—24
„Pokucie" Naft. Sp. akc.	20—22	23—26
„Oikos" T. A.	—	p.*) 105
„Pezet" Powsz. zakł. bud.	—	p.*) 18,5
Syndykat koszyk. Kraków	—	—
Fabr. przet. tł. w Trzebini	—	p*) 105—108
„Krakus" Zj. fab. prz. wysk.	54—51	55,5—56
Fabr. cukru w Chodorowie	125—120	142—136
Fabr. porcel. w Ćmielowie	—	53
Elektr. w Sierszy I-IV	22—23	22,75—23,5
S. W. Niemojowski	52	55
Fabr. kapeluszy w Myślen.	—	—

*) p. oznacza ostatni poprzedni kurs transakcyi.

Giełda warszawska z dnia 5 b. m. (PAT) Dolary Stanów Zjedn. tranz. 56800—56000, Dolary Kanadyjskie tranz. —·—, Franki francuskie —·—, Korony czeskie —·—, Funty angielskie 263000, Marki niemieckie 0.93—0.90, Franki belgijskie —.—, Liry włoskie —·—.

Czeki: Belgia tranz. 3175—3190. Berlin 0·93—0.89. Gdańsk tranz. 0.93—0.89. Holandya tranz. —.—. Londyn tranz. 262500—262100. Nowy Jork tranz. 57000—56550. Paryż tranz. 3675—3693. Praga tranz. 1720—1700. Szwajcarya tranz. 10400—10430. Wiedeń tranz. 0·79½—0·77. Włochy tranz. 2625.

Końcowe kursa dewiz w Zurychu z 5 bm. (PAT.) Berlin 0.0088 (0.0072) Holandya 217.30 (217) Nowy Jork 554.25 (552.87) Londyn 25.63 (25.63) Paryż 35.60 (35.75) Medjolan 25.55 (25.67) Praga 16.59 (6.59) Budapeszt 0.10¼ (0.10¼) Belgrad 6·90 (6·80) Sofia 6.05 (5.45) **Warszawa 0.00.98 (0.00.97)** Wiedeń 0·00781/8 (0·00781/8) Austr. korona stemplow. 0·00781/4 (00781/4).

Liczby w nawiasie oznaczają kurs dnia poprzedniego

Prosimy naszych PT. Prenumeratorów i Czytelników wyjeżdżających na letniska o podanie adresów celem przesyłki naszego pisma tamże.

Drobne ogłoszenia

Zdolnego buchaltera (kę) ze znajomością języka niem. i pomocnika handlowego, poszukują do natychmiastowego wstąpienia. Wurm i Herzog, Grodzka 42. Zgłoszenia osobiste między 8—9 rano. 592

Rutynowany biuralista, poszukuje zajęcia na pół dnia. Oferty pod „Expert" do Adm. N. Dk. 576

Poszukuje się rutynowanego subjekta z branży tekstylnej. Sternberg, Kraków, Krakowska 2. 579

Zamienię mieszkanie, przy ul. Lubomirskich, składające się z pokoju i kuchni na jeden pokój w dzielnicy VII. lub VIII. Zgłoszenia Holländer, Bożego-Ciała 21. 581

Nauczyciel języka hebrajskiego, przyjmie lekcyę na wsi za skromnem wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod „Nauczyciel" do Adm. N. Dz. 573

Praktykanta poszukuje firma S. Sattler, Kraków, Stradom 18. 569

Pracownia sukien damskich
KAROLI BRONNER
Kraków, Dietla 29
582 poszukuje
samodzielne siły

Hurtowny skład papieru
Betteil i Metzendorf
poleca po przystępnych cenach
przybory piśmienne i kancelaryjne
Kraków, ul. Mostowa L. 6.

Poszukuję na czas wakacyjny do Czarnego Dunajca na Podhalu sympatycznej i kwalifikowanej **nauczycielki** dla udzielania 12-letniej córce i 10-letniemu synowi gry na fortepianie i języka franc. Warunki korzystne. Zgłoszenia pisemne Adwokat Pacanower, Czarny Dunajec. 926

Berson
jest i pozostaje zawsze
najlepszą marką



Żądajcie u waszego szewca przybicia obcasów i podeszew gumowych marki Berson

Berson ochrania obuwie jest tańszym i trwalszym od skóry.

BERSON-KAUCZUK
CENTRALA:
KRAKÓW, UL. STRASZEWSKIEGO 2. TELEFON 4156.

Kasyno Sopoty
WOLNE MIASTO GDAŃSK

Cały rok otwarte

Baccara Roulette

Minimum 1.000 Mk.
Maximum 600.000 Mk.

Żądać Kasyno-broszurę i gazetę w Biurach zastępstwa we wszystkich miastach głównych w kraju i za granicą

BIBLIOTEKA POWIEŚCI SENZACYJNYCH i KRYMINALNYCH

Ewers: Oblubienica Tafora - - - - - - - - 12600 Mp.
Hornung: Raffales wyłamywacz dla dobrej sprawy 11500 „
Leblanc: Odłamek pocisku - - - - - - - - 19400 „
Scyka: Pojedynek mocarzy na wyczerpaniu. Za egz. na składzie - - - - - - - - - - - - - 15000 „

897 **Wysyła po otrzymaniu całkowitej należytości**

Księgarnia Polska w Bukowsku.

Na przesyłkę i opakowanie doliczamy 4000 Mp.

Konto w P. K. O. Nr. 151732. :: **Dla Bibliotek odpowiedni rabat.**

KSIĘGARNIA POLSKA
W BUKOWSKU. 898

Tania zajmująca biblioteka pikantna:

[illegible]: „Król dzieci" - - - 16000 Mp.
[illegible]: Z romansów życia „Alida" 12600 „
[illegible]: Przygody pani „Muszki" - - 7800 „
Lavedan: „Łóżko", 19 scen wesołych, frywolnych ilustr. - - - - - 12600 „
opr. - - - - - - - 19750 „
Wesełowski: „Fececye" - - - 17600 „
Louys: „Przygody króla Pausola" - 17800 „
„Wianuszek frywolny", bogato ilustr. 8800 „
„Co każda dorastająca panna wiedzieć powinna - - - - - - 19600 „

Wysyła tylko za poprzedniem nadesłaniem należytości
Na przesyłkę i opakowanie należy dołączyć 3500 Mp.
Dla Bibliotek odpowiedni rabat.

Kupiec poszukuje umeblowanego pokoju kawalerskiego. Czynsz obojętny. Zgłoszenia pod „Kupiec" do Admin. Nowego Dziennika. 927

DROGERJA I SKŁAD APTECZNY
K. JĘDRZEJOWSKIEGO
(dawniej J. Wiśniewski)
Kraków, ul. Stradom L. 7
zaopatrzony obficie we wszelkie artykuły kosmetyczne i drogeryjne prowadzi sprzedaż hurtowną i częściową.
Ceny konkurencyjne.
Względom Szanownych PT. Interesentów poleca się 861 **NORBERT FINKEL.**

Rutynow. siłę biurową
ze znajomością buchalteryi i stenografii przyjmie **„POLSKA Ska WĘGLOWA"** z ogr. odp.
Kraków, ul. Grodzka 51.
Zgłoszenia z ofertami między godz. 5—6 popoł. 904

Księgarnia Polska
w Bukowsku 899

poleca następujące książki:

Grubiński: „Niesamowite opowieści" - 15000 Mp.
Zagadnienia seksualne. Nowe wydanie, 2 tomy - - - - - - 42160 „
London: „Gra", powieść (nowość) - - 10000 „
Areybaszew: „Miliony" (nowość) - - 10000 „
Gyp: „Biedne kobietki", powieść - - 10500 „
Merik: „Zielona twarz" - - - - 24000 „
Krzywy: „Wiatrak", powieść współczesna 1[illegible]000 „
Rosenstand: „Daleka księżniczka" - 9600 „
Tagore: „Król ciemnej komnaty" - - 1[illegible]000 „
Ponne: „Siostra Weronika", powieść - 8900 „
Jeremy: „Lis", powieść - - - - 7200 „
Itur: „Na przełomie" - - - - 12000 „
Zielaziński: „Pięćdziesiąt lat teatru pol." 15000 „
Wójcik: „Encyklopedya towarowa" - 24000 „
Bałaban: Dzieje Polski z 166 ilustr. - 36800 „
opr. - - - - - - - - 48400 „
Zbierzchowski: Stepowa panienka. pow. 18400 „
Wilde: Szczęśliwy książę - - - 14000 „
Tolstoj: Dyabeł, opr. - - - - 24840 „
Schnitzler: Beata powieść - - - 12000 „
Walicka: Ułani, malowany dzieci - - 6800 „
— Wierna Straż - - - - - - 7760 „
Nowiński: Zadania Polski. humoreska - 7600 „
Richepin: Lep, powieść - - - 22800 „

Wysyła za poprzedniem nadesłaniem należytości.
Na przesyłkę i opakowanie należy dołączyć Mp. 4000.
Konto w P. K. O. Nr. 151732.

Hurtownia linoleum, cerat i dywanów
A. Nussbaum, Kraków, Dietlowska 45. Tel. 1358.
Poleca w największym wyborze:
Linoleum prawdziwe do wykładania biur, przedsiębiorstw handlowych szpitali, zakładów leczniczych, fryzyerskich i t. p.
Ceratę wszelkiego rodzaju. **Dermatoid** meblowy.
Płótno gumowe dla szpitali i zakładów leczniczych.
Płaszcze gumowe.
Dywany i chodniki linoleumowe, pluszowe i szpagatowe **Kapy na łóżka,** firanki, portyery, narzuty, na otomany, drelich storowy i na materace. 903

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Dr. Ign. Schwarzbart. Red. odpow. Jakób Freund. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Ozenbowej 7.